



*Confidence in Motion*

Informacja prasowa

### **Rajd Rzeszowski: dominacja Subaru w Open N**

**Wojciech Chuchała i Sebastian Rozwadowski** pewnie zwyciężyli w klasie Open N podczas 27. Rajdu Rzeszowskiego – kolejnej eliminacji Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski. Popularny Siemanko wywalczył też wysokie, piąte miejsce w klasyfikacji generalnej. Druga załoga Subaru Poland Rally Team – Marcin Słobodzian i Grzegorz Dachowski także spisała się znakomicie zajmując drugie miejsce w Open N i siódme w wynikach ogólnych rozgrywanej na Podkarpaciu imprezy.

Obie załogi Subaru od startu do mety nawiązywały walkę z samochodami R5 i meldowały się regularnie w pierwszej dziesiątce klasyfikacji Rajdu Rzeszowskiego. Marcin Słobodzian umocnił się po starcie w Rzeszowie na pozycji lidera klasy Open N. Tegoroczna eliminacja obfitowała w pogodowe zwroty akcji, dzięki którym uczestnicy mogli przypomnieć sobie jak jeździ się wyczynowymi samochodami w ponad 30 stopniowym upale, a kolejnego dnia ścigać się z kolei w czasie obfitych opadów deszczu. W ciągu dwóch wymagających dni rywalizowano na jedenastu odcinkach specjalnych o łącznej długości 177 km.

**Wojciech Chuchała:** Pojechaliśmy bardzo rozsądny rajd. Cieszę się, że wsiadając po dłuższej przerwie do samochodu Subaru zrobiliśmy dobrą robotę. Staraliśmy się z głową na karku podróżować w tak trudnych warunkach, choć było to niewiarygodnie ciężkie zadanie, zwłaszcza że wciąż korciło mnie aby bardziej „podgryzać” rywali startujących autami R5. Jednak doskonale zdawaliśmy sobie sprawę jakie mamy założenia na te dwa dni. Naszym zadaniem było zdobycie kolejnych doświadczeń i zoptymalizowanie ustawień auta. To był świetny rajd i super iż okazało się że z marszu po przerwie potrafiliśmy pojechać dobrym tempem wygrywając klasyfikację Open N.

**Sebastian Rozwadowski:** Od początku bardzo się cieszyłem, że możemy wspólnie w Wojtkiem Chuchałą wystartować w barwach Subaru Poland Rally Team, który jak już wiele razy podkreślałem, jest najbardziej zasłużonym zespołem w historii Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski. To wielka frajda pracować z takimi profesjonalistami. Tegoroczny Rajd Rzeszowski okazał się piekielnie trudny, choć wiadomo, że te odcinki specjalnie nigdy nie należały do mało wymagających. Moim zdaniem jest najtrudniejszą eliminacją asfaltową RSMP, a w tym roku aura i wytyczone OS-y sprawiły, że był jeszcze trudniejszy. Udało nam się jednak uniknąć



*Confidence in Motion*

większych błędów. Był to w naszym wykonaniu dobry i solidnie przejechany rajd. Odzyskiwaliśmy z każdym kolejnym odcinkiem tempo z poprzednich lat, a jednocześnie zarządzaliśmy nim mądrze na trasie.

**Marcin Słobodzian:** Jestem bardzo zadowolony z tego startu. Nasz plan został w Rzeszowie w pełni zrealizowany. Zdobyliśmy sporo cennych, kolejnych punktów do klasyfikacji rocznej. Są nam one bardzo potrzebne do zwycięstwa w klasie Open N na koniec sezonu. Był to bardzo wymagający i trudny rajd, ale co najważniejsze, udało się nam go ukończyć. Dziękuję całemu zespołowi za świetnie przygotowane Subaru i bezbłędną pracę podczas trzech dni imprezy.

**Grzegorz Dachowski:** Drugi etap Rajdu Rzeszowskiego z powodu panującej aury był bardzo trudny. Na trasie spotkaliśmy sporo zalegającego błota i czyhało na nas sporo innych niespodzianek. Mimo iż na rajdach są obecnie stosowane ograniczniki cięć, to tym razem było sporo możliwości naniesienia czegoś na drogę. Choć jechało nam się z Marcinem bardzo dobrze, to osobiście nie jestem fanem tej eliminacji. Mam do tych tras duży szacunek, ale nie wybaczą one błędów. Pierwszy etap ze względu na upały był bardzo ciężki dla samochodów z turbodoładowaniem. Było to odczuwalne szczególnie podczas jazdy pod górę. Za to w sobotę podczas deszczu przewaga trakcyjna rajdówek R5 nieco zmalała ze względu na niezwykle skuteczny napęd Subaru.

Partnerami Subaru Poland Rally Team w sezonie 2018 są: Keratronik, Eneos, BZ WBK Leasing Grupa Santander, Szkoła Jazdy Subaru, Rodax Budownictwo oraz Pirelli. Kolejna runda Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski odbędzie się na Litwie. Rajd Elektrenai odbędzie się na nawierzchni szutrowej.

Fot. M.Kaliszka i M.Banaś